



Kubczak Jerzy, *Czarny naszyjnik z polskich wykopalisk w Novae*, „Balcanica Posnaniensia. Acta et Studia” 1990, t. 5, s. 239–250.

<https://doi.org/10.14746/bp.1990.5.18>

<https://pressto.amu.edu.pl/index.php/bp/article/view/52697>

Instytucją przechowującą materiały źródłowe jest Biblioteka Collegium Historicum Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu.

<http://bch.amu.edu.pl>

Zadanie zostało zrealizowane w ramach konkursu „Społeczna odpowiedzialność nauki II – Wsparcie dla bibliotek naukowych”. Projekt zatytułowany „Digitalizacja archiwalnych wydań czasopism naukowych zgromadzonych przez Bibliotekę Coll. Historicum UAM”. Projekt dofinansowany ze środków budżetu państwa, przyznanych przez Ministra Nauki w ramach Programu Społeczna odpowiedzialność nauki II. Wsparcie dla bibliotek naukowych (umowa nr BIBL/SP/0092/2024/02 z dnia 05.12.2024). Całkowita wartość projektu: 247 236,00 zł. Kwota dofinansowania: 220 836,00 zł.

The institution storing the source materials is the Library of the Collegium Historicum of the Adam Mickiewicz University in Poznań.

<http://bch.amu.edu.pl>

The task was carried out within the framework of the competition “Social Responsibility of Science II – Support for Scientific Libraries”. The project entitled “Digitization of archival editions of scientific journals collected by the Library of the Coll. Historicum of Adam Mickiewicz University”. The project was co-financed from state budget funds granted by the Minister of Science within the framework of the Programme Social Responsibility of Science II. Support for Scientific Libraries (agreement no. BIBL/SP/0092/2024/02 of 05.12.2024). Total value of the project: PLN 247,236.00. Amount of co-financing: PLN 220,836.00.



UNIwersYTET
IM. ADAMA MICKIEWICZA
W POZNANIU



Ministerstwo Nauki
i Szkolnictwa Wyższego



Społeczna
Odpowiedzialność
Nauki II

CZARNY NASZYJNIK Z POLSKICH WYKOPALISK W NOVAE

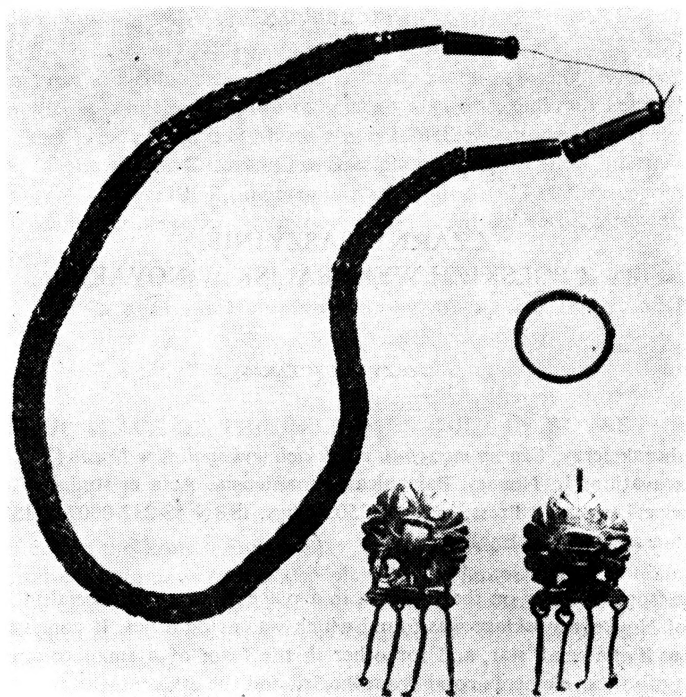
JERZY KUBCZAK

ABSTRACT. Kubczak Jerzy, *Czarny naszyjnik z polskich wykopalisk w Novae* (The black necklace from Polish excavations in Novae). Balcanica Posnaniensia. Acta et studia, V, Poznań 1990, Adam Mickiewicz University Press, p. 239 - 250, 4 figs. ISBN 83-232-0007-6. ISSN 0239-4278. Polish text with a summary in English.

In 1960 not far from Svištovo on the Danube, in a place of a woman burial in the area of the Roman town of Novae, a necklace was found which was made of jet. It consists of 156 beads in a shape like as if of a small star, and for other in the form of a small column. The closest equivalents of both these elements come from the 3rd and the 4th centuries from the area of the Rhine and it is probably from where the above mentioned ornament was brought. Jet was at the time a widespread material in jewellery production, and curing properties were ascribed to it, among others in women's ailments as well as protective value, as it was to drive away various demons. Its deep black colour was connected not so much with mourning but with the darkness of the nether world, traditionally considered to be the habitation of creative powers. In the rhythmic cycle of regeneration of nature the fundamental function was performed by women — and it was just in the burials of women that the largest number of ornaments made of jet have been found. Since each necklace expresses an immemorial sense of the magic circle and is a *primaeval* symbol of the communion of body and spirit, therefore the relic from Novae accumulated many meanings. Its facture treatment suggests that they were concentrated around a widely understood idea of the renewal of life.

Jerzy Kubczak. Instytut Historii Sztuki Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza (Institute of Art History of Adam Mickiewicz University), al. Niepodległości 4, 61-874 Poznań, Polska — Poland.

W 1960 roku nie opodal Swisztowa nad Dunajem, na terenie Novae — stolicy rzymskiej prowincji Mezji Dolnej — podjęła badania terenowe Ekspedycja Archeologiczna Uniwersytetu Warszawskiego, pod kierunkiem prof. Kazimierza Majewskiego. Podczas prac o charakterze ratowniczym, prowadzonych w pierwszym sezonie przez mgr Stanisławę Kołkównę, odkryto pochówek kobiety ze skromnym, lecz interesującym zespołem biżuterii. Tworzą go „2 złote kolczyki, srebrna obrączka oraz naszyjnik złożony z 156 małych szklanych czarnych paciorków i 4 większych



Ryc. 1. Zespół biżuterii z pochówku kobiecego w Novae. Fot. Ekspedycji Archeologicznej Uniwersytetu Warszawskiego w Novae (Bułgaria)

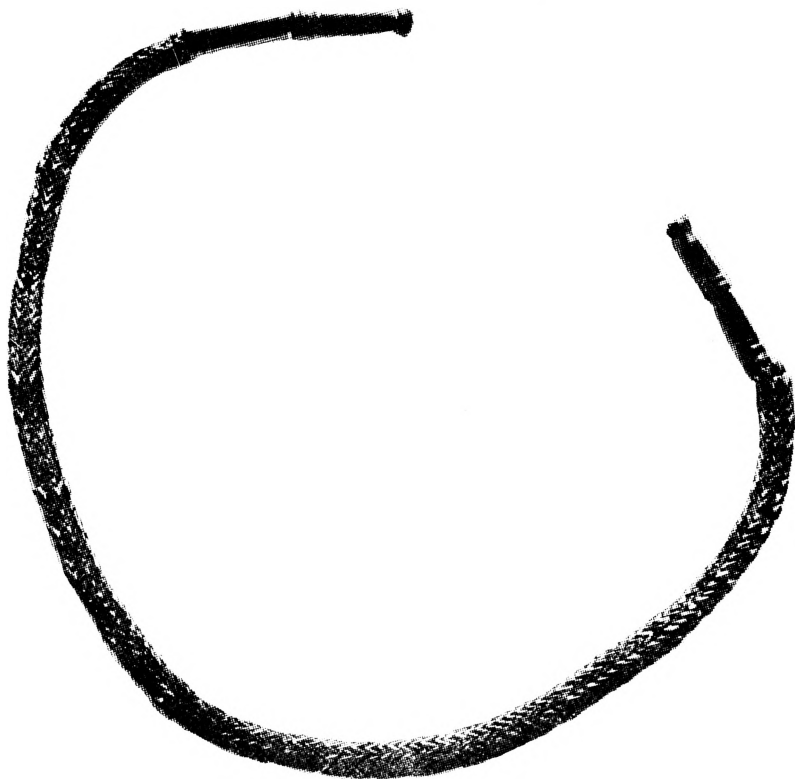
podłużnych”¹ (ryc. 1). Precjoza te znaleziono przy szkielecie spoczywającym w prostokątnej obudowie z otynkowanych cegieł, niegdyś zapewne na drewnianej podłodze; poza tym wykryto jeszcze jakieś okucia z żelaza². Wskazane przedmioty biżuterii ewokują wielokierunkowe przypuszczenia, może właśnie dlatego, że nie stanowią one jednolitego ansamblu. Najmniejszy walor badawczy posiada obrączka, jako typ wielce rozpowszechniony w obrębie kultur nadśródziemnomorskich, natomiast kolczyki pozwalają snuć domysły w zakresie chronologii, a naszyjnik stawia na plan pierwszy kwestię proveniencji oraz sugeruje treści ezoteryczne.

W wyniku eksploracji wydobyto 144 całe i 12 uszkodzonych małych krągłych paciorków (śr. 0,61 cm, grub. 0,35 cm)³ o powierzchni obustronnie nacinanej umiarkowanymi wrębkami na kształt jakby siedmioramiennej gwiazdki (ryc. 3). Bezpośrednio nanizane tworzą one spoisty sznur o połyskliwej powierzchni, przypominającej fakturę łańcucha splecionego na okrągło z drucików (ryc. 2). Towarzyszące im cztery

¹ *Dziennik wykopaliskowy* S. Kolcówny, Novae 3 X 1960, s. 23. Zob. *Sprawozdanie tymczasowe z wykopalisk w Novae w 1960 roku* (red. K. Majewski), *Archeologia* XII 1961, s. 124.

² *Sprawozdanie tymczasowe...*, s. 124 - 126.

³ *Dziennik wykopaliskowy...*, s. 29.



Ryc. 2. Naszyjnik z pochówku kobiecego w Novae. Fot. Ekspedycji Archeologicznej Uniwersytetu Warszawskiego w Novae (Bułgaria)

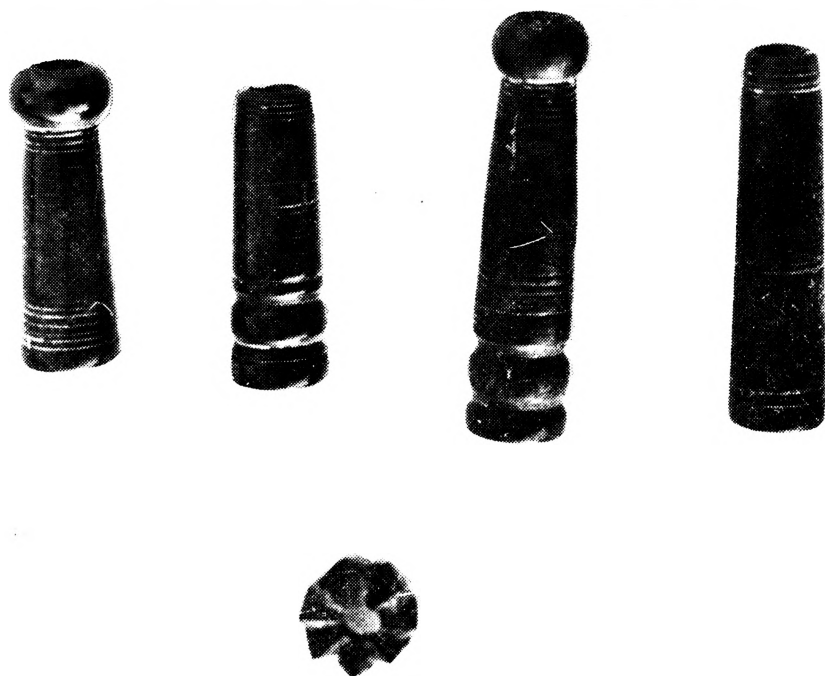
paciorki podłużne (dł. 1,5 - 2,2 cm, śr. podstawy 0,45 - 0,5 cm)⁴ przypominają schematyzowane kolumnienki, a zdobione są w odstępach okrężnymi liniami rytymi (ryc. 2). Najprawdopodobniej formowały one zakończenia naszyjnika.

Żaden z wymienionych elementów — wbrew określeniu inicjalnemu — nie został wykonany z masy szklanej, lecz z substancji węglowej, co wykazała ekspertyza laboratoryjna⁵. Istnieją dwa minerały takiej kategorii, z których w starożytności chętnie wyrabiano ozdoby i biżuterię, mianowicie gagat i lignit. Oba są łupliwe i dają się polerować do lustrzanego połysku, jednakże pierwszy z nich posiada jednorodną zbitą budowę i jest zawsze czarny, drugi natomiast charakteryzuje się strukturą włóknistą i kolorytem brunatnym, choć trafia się też i czarny⁶. Naszyjnik z Novae

⁴ Ibidem, s. 31 i 33.

⁵ Stwierdzono w pracowni konserwatorskiej Muzeum Narodowego w Poznaniu na podstawie okruszków otrzymanych w 1967 roku.

⁶ W. Hagen, *Kaiserzeitliche Gagatarbeiten aus dem rheinischen Germanien*, Bonner Jahrbücher 142, 1937, s. 78 - 80. J. M. Alekseeva, *Antičnye busy severnogo Pričernomorja*, Moskwa 1978, s. 6. K. Maślankiewicz, *Kamienie szlachetne*, Warszawa 1982, s. 281.



Ryc. 3. Elementy naszyjnika z pochówku kobiecego w Novae. Fot. Ekspedycji Archeologicznej Uniwersytetu Warszawskiego w Novae (Bułgaria)

wyduje się zrobiony z gagatu, tak ze względu na głęboką czern i silną połyskliwość powierzchni zewnętrznych, przy jednocznie gładkim, matowym przełomie, jak również z powodu określonych analogii pośród materiału zabytkowego. I chociaż decydujące orzeczenie w tej mierze zależeć będzie od wyniku analizy mikroskopowej, to dla obecnych rozważań nie ma ona istotnego znaczenia, gdyż oba wymienione minerały w starożytności funkcjonowały na tej samej zasadzie.

Gagat zawdzięcza swą nazwę rzece Gages w Likii, na której brzegach jakoby go zbierano⁷. Dobitnie wyraził to Pliniusz Starszy (*NH XXXVI*, 141): *Gagates lapis nomen habet loci et amnis Gagis Lyciae* – jednakże ani Grecy, ani Rzymianie, a po nich liczni pisarze średniowieczni, nie zdawali sobie sprawy z przyrodzonych cech właściwego gagatu, przyporządkowując mu rozmaite minerały czarnej barwy⁸. Dopiero w XVI wieku Georg Agricola określił gagat w obecnym tego słowa rozumieniu⁹.

⁷ Termin grecki *gagates*, łaciński *gagates lapis*, angielski *jet*, francuski *jais*, kaukaski *gieszir*. Galenos (*De simplic. med.* VII, 2) notuje, że na próżno go tam poszukiwał.

⁸ Zob. np. Solinus, *Collectanea rerum memorabilium*, 22, 11; Ps.-Orfeusz, *Lithikà*, 474 nn.; Damigeron, *De lapidibus*, XX; Izydor z Sewilli, *Ethymologiae sive originum libri XX*, XVI, IV, 3; Marbodius, *Liber lapidum seu de gemmis*, XVIII, 274 nn.; Bartholomaeus Anglicus, *De proprietatibus rerum*, XVI, 48.

⁹ *De natura fossilium*, 211 nn.

Materiał zabytkowy wykazuje, że gagat spożytkowywano od czasów bardzo odległych na różnych obszarach Europy, Azji i Ameryki Północnej. Najwcześniejsze znaleziska europejskie pochodzą z późnego paleolitu, najmłodsze zaś z doby nam współczesnej. Popularność owego materiału w czasach starożytnych nie była równomierna: jej natężenie przypada na I - IV w. n.e., a wiąże się z peryferiami antyku, głównie z Nadrenią i z Północnym Nadczarnomorzem. Było to wynikiem konkretnych uwarunkowań, mianowicie lokalizacji złóż oraz specyfiki samego tworzywa. Obszernie traktują o tym dwa studia: Wilhelminy Hagen *Kaiserzeitliche Gagatarbeiten aus dem rheinischen Germanien*¹⁰ oraz Jekatieriny Aleksiejewej *Античные бусы северного Причерноморья*¹¹. Według zbieżnych opinii obu tych badaczek, największe europejskie złoża gagatu mieściły się na Kaukazie oraz na Wyspach Brytyjskich. Mniejsze zasoby, o zasięgu raczej lokalnym, istniały na Krymie, w Hiszpanii, południowej Francji i w Szwabii, w Nadrenii natomiast — pokłady czarnego lignitu, zwanego też pseudogagatem. Doniosłe znaczenie ma fakt, że omawiany surowiec opracowywano zasadniczo w pobliżu miejsca wydobycia. Gagat wymaga odpowiedniej wilgotności, tak w stanie naturalnym, jak i przetworzonym. Obróbka jego nie jest skomplikowana, mimo że długotrwała, i taka też zapewne była w starożytności, o czym można sądzić niestety tylko na podstawie gotowych wyrobów. Twardość materiału jest nieduża, jednakże wystarczająca dla celów użytkowych, czego dowodem są zachowane w doskonałym stanie tysiące przedmiotów, m. in. również i guziki. Niemniej brak stosownego nawilgocenia powoduje samoczynny rozpad gagatu, co często przytrafia się zabytkom muzealnym, a nawet bezpośrednio wydobytym z ziemi. Wskazane okoliczności pociągały za sobą określone następstwa. Tak więc sprzyjały one produkcji lokalnej, a w związku z tym wykształceniu form charakterystycznych dla danego regionu, nadto zaś ograniczały zasięg ich rozprzestrzenienia. Jaskrawym przykładem są dwa całkowicie różne stylowo zespoły znalezisk — nadreński oraz północnopontyjski. Pierwszy z nich opiera się głównie o gagat z Yorkshire, drugi zaś o złoża kaukaskie¹². Odnośne rodzaje biżuterii ujawniają cechy swoiste dla obu wskazanych zespołów, tak pod względem kształtu, jak i dekoracji, chociaż istnieją też pewne zbieżności. Wynikają one z zastosowania tych samych form podstawowych, np. kulistych lub cylindrycznych, oraz prostych wzorów zdobniczych, do jakich należą m. in. żłobki równoległe, szachownice czy zyg-zaki¹³. Podobieństwa te nie znajdują uzasadnienia w jakichkolwiek związkach Nadrenii z Nadczarnomorzem, wprost przeciwnie — badania wykazały niezawisłość wyrobów z gagatu na każdym z tych obszarów. Lepsze udokumentowanie posiadają znaleziska północnopontyjskie, niebicie bowiem zlokalizowano drogę, jaką od VI w. p.n.e. dopływały one z Kaukazu w postaci oddzielnych elementów, a być

¹⁰ Bonner Jahrbücher 142, 1937, s. 77 - 144.

¹¹ *Svod arheologičeskich istočnikov* G1 - 12, Moskwa 1978, s. 6 - 20.

¹² Hagen, o.c., s. 83 - 85. Alekseeva, o.c., s. 8 - 10.

¹³ Por. Hagen, o.c., tabl. 24 - 28, oraz Alekseeva, o.c., tabl. 20 - 22.

może i całych zestawów naszyjnikowych¹⁴. Natomiast pochodzenie materiałów z Nadrenii zasadniczo opiera się na analogiach, prowadząc metodą porównawczą do supozycji, że odnośne znaleziska zostały wytworzone w okolicach Kolonii z surowca sprowadzonego z Wysp Brytyjskich, jak też z miejscowego pseudogagatu¹⁵.

Naszyjnik z Novae nie znajduje żadnych odpowiedników w pobliskim materiale zabytkowym z Północnego Nadczarnomorza. Pośród wielu tysięcy paciorków sklasyfikowanych przez Aleksiejewą nie ma ani owych gwiazdek, ani pseudokolumienek. Oba typy natomiast, i to w analogicznym opracowaniu, mieszczą się wśród znalezisk nadreńskich z czasów Cesarstwa Rzymskiego¹⁶. Uzasadnione zatem jest przekonanie, że omawiany naszyjnik został wytworzony w Nadrenii, przy czym powstaje pytanie, w jaki sposób i kiedy znalazł się on nad dolnym Dunajem. W świetle dotychczasowych badań odpowiedź nie może być zadowalająca i właściwie należy do przyszłości.

Wiadomo, że rozmaite gagatowe ozdoby typu nadreńskiego wykryto w Austrii, Jugosławii, na Węgrzech i w Bułgarii¹⁷, co by wskazywało na określony szlak handlowy. Nie przesądza to jednak kwestii dotyczącej prezentowanego naszyjnika, przynajmniej dopóki na wskazanych terenach nie ujawni się podobnych do niego znalezisk. Samo Novae było miastem legionowym i jego skład ludnościowy niewątpliwie podlegał okresowym fluktuacjom. Jest więc rzeczą prawdopodobną, że naszyjnik przywędrował nad Dunaj z prowincji zachodnich wraz ze swą właścicielką. Przypuszczenie to wzmacnia jego nadzwyczaj staranne wykonanie, podnoszące wartość samego klejnotu, jako że fakturą nawiązuje on do wyrobów ze złota czy srebra. Biżuteria z czarnych minerałów zazwyczaj naśladowała kamienie szlachetne i była w niższej od nich cenie¹⁸, jednakże w Nadrenii ozdoby z prawdziwego gagatu odznaczają się najwyższym poziomem opracowania artystycznego, a spotyka się je w pochówkach osób zamożnych¹⁹. Dlatego też silniejszy mógł być w danym przypadku związek emocjonalny, tym bardziej że owa czarna biżuteria była wyrazem określonych treści tajemnych.

Równie hipotetyczne jest datowanie omawianego zabytku. Doskonały stan zachowania, pomimo kruchości tworzywa, i brak śladów dłuższego użytkowania zawęża czas funkcjonowania naszyjnika prawdopodobnie do lat życia jego właścicielki. Trudno przy tym bliżej określić te lata, ponieważ analogiczne elementy biżuterii ze znalezisk nadreńskich nie są dokładnie datowane, ale wraz z innymi typami paciorków pomieszczone w obrębie III - IV w. n.e.²⁰ W tej sytuacji trzeba zwrócić

¹⁴ Alekseeva, o.c., s. 8 - 10.

¹⁵ Hagen, o.c., s. 84 - 85.

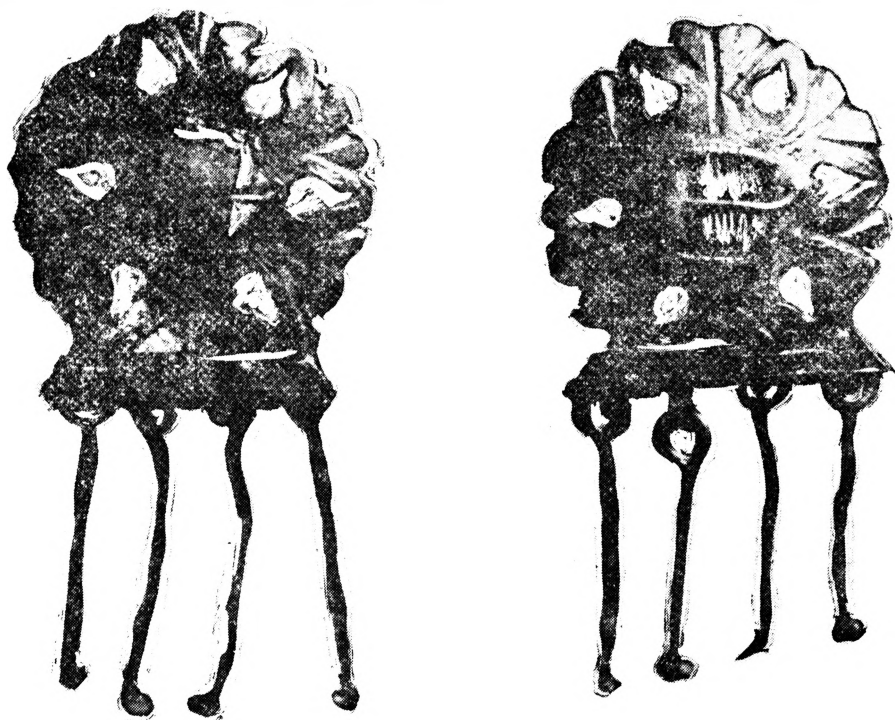
¹⁶ Ibidem, tabl. 27, 1 i ryc. 6.

¹⁷ Hagen, o.c., s. 83.

¹⁸ Zob. M. Ruxer i J. Kubczak, *Naszyjnik grecki w okresach hellenistycznym i rzymskim*, Warszawa 1972, s. 171 nn.

¹⁹ Hagen, o.c., s. 84 - 85.

²⁰ Ibidem, s. 85 - 86 i 92 - 93.



Ryc. 4. Para kolczyków z pochówku kobiecego w Novae. Fot. Ekspedycji Archeologicznej Uniwersytetu Warszawskiego w Novae (Bułgaria)

uwagę na parę kolczyków współwystępujących z naszyjnikiem w pochówku (ryc. 4). Należą one do rodzaju znanego w różnych wariantach od drugiej połowy II do IV w. n.e., a prezentują ażurową tarczkę osadzoną na poprzecznej sztabce, ongiś z wisiorkami nanizanymi na cztery druciki. Tarczka jest wypukła, o schemacie sześciopłatkowej rozety, z umocowanym pośrodku na drucie prostokątnym kamieniem (lub pastą szklaną); między płatkami widnieją podwójne listki. Podobne kolczyki o dwóch, trzech i czterech wisiorkach, z rozmaicie uformowaną sztabką i z tarczką ażurową bądź wyciśniętą we wzory floralne, a częstokroć tylko z centralnie osadzonym kamieniem, znane są w bogatym asortymencie z całego Nadśródziemnomorza, głównie z III wieku, nadto występują także na portretach fajumskich oraz palmyreńskich²¹. W Bułgarii tego typu kolczyki znaleziono w Arczar²², przy czym są one

²¹ Zob. np. F. H. Marshall, *Catalogue of the Jewellery (...) in the British Museum*, London 1911, tabl. LV; W. i E. Rudolph, *Ancient Jewelry from the Collection of Burton Y. Berry*, Bloomington 1973, nr-y 86b, 103b, 108b; A. Greifenhagen, *Schmuckarbeiten in Edelmetall*, II, Berlin 1975, tabl. 50, 1 i 3. Nadto zob. C. C. Edgar, *Graeco-Egyptian Coffins, Masks and Portraits*, Le Caire 1905, passim; H. Ingholt, *Studier over Palmyrensk Skulptur*, København 1928, passim.

²² B. Filov, *Rimskoto sakrovište ot Nikolajevo*, IAD IV 1914, il. 13.

lepiej opracowane niż zabytki z Novae. Te ostatnie charakteryzuje robota mało finezyjna, miejscami wręcz niedbała, co nasuwa myśl o produkcji seryjnej i uprawdopodobnia przypuszczenie, że stanowiły one klejnot jednostkowy. Znaczącą jednak wskazówką wydaje się sposób wykonania elementów ażurowych, jeżeli bowiem zastosowano tutaj technikę perforowania (*opus interrasile*), to ustanawia ona *terminus a quo* na III w. n.e.²³ Biorąc zatem pod uwagę powyższe zjawiska, można by omawiany czarny naszyjnik datować na to właśnie stulecie, raczej na drugą jego połowę.

Zwracając się z kolei ku wspomnianym treściom ezoterycznym, wypada zaznaczyć, że są one tutaj ledwie zasygnalizowane dla wskazania możliwości interpretacyjnych prezentowanego zabytku; ich rozwinięcie wymagałoby odrębnego traktatu.

W epoce antycznej rozpowszechnienie ozdób z gagatu przypada na okres Cesarstwa Rzymskiego. Fakt ten próbowano niegdyś tłumaczyć modą na biżuterię żałobną, *per analogiam* do takiego właśnie zjawiska w obyczajowości nowożytnej. Przeczą temu jednak same znaleziska, niejednokrotnie wykazujące ślady napraw i dłuższego użytkowania albo noszące inskrypcje o charakterze miłosnym, nie mówiąc już o tym, że kolorem żałoby ówczesnych kobiet rzymskich był biały, który także i u Greków pełnił znaczącą rolę w obrzędach funeralnych²⁴. Większość biżuterii gagatowej wykryto w pochówkach kobiecych i dziecięcych – greckich, celtyckich i rzymskich – tak w południowo-wschodniej, jak w zachodniej Europie. Gagat dopełniał też zestawy z różnobarwnego szkła, często łączono go z karneolem, a podaż na biżuterię z rzeczzonego surowca wzmogła się wydatnie w czasach hellenistycznych. Na podkreślenie zasługują przy tym trzy zjawiska: że ośrodki kaukaskie miały dostarczać całych zestawów naszyjnikowych z gagatu, że do Nadrenii najprawdopodobniej sprowadzano gagat z Wysp Brytyjskich, że wreszcie ozdoby z gagatu naśladowano później w czarnym szkłe²⁵. Wszystko to świadczy o trwałym i konkretnym zapotrzebowaniu, uwarunkowanym zapewne i modą, i pojęciami związanymi z danym tworzywem. Wątpliwe jednak, by owa predylekcja do wskazanego materiału polegała głównie na jego efektach zdobniczych, albowiem rozpatrując odnośnie zjawiska w sferze symbolicznej uzyskuje się zupełnie inny obraz rzeczywistości.

Naszyjnik był zawsze oznaką wyróżniającą, związaną ze statusem społecznym noszącej go osoby. Każdy też wyrażał – i nadal wyraża – ideę kręgu ochronnego, wiążącego siły tajemne i podtrzymującego spójność cielesno-duchową²⁶. W tym aspekcie naszyjnik koreluje z porządkiem kosmicznym, zwłaszcza gdy jest złożony

²³ *Sztuka złotnicza starożytnej Italii. Katalog wystawy*, Warszawa 1962, s. 101 (C. Carducci).

²⁴ Hagen, o.c., s. 88. L. Winniczuk, *Ludzie, zwyczaje, obyczaje starożytnej Grecji i Rzymu*, Warszawa 1983, s. 457 nn.

²⁵ Hagen, o.c., *passim*; Alekseeva, o.c., *passim*.

²⁶ M. Loeffler-Delachaux, *Le cercle*, Genève 1947, s. 164.

z wielu elementów, które jednoczy w zwartym układzie, sprowadzając bezładną mnogość do uszeregowanej jedności. W epoce starożytnej walory magiczne samego naszyjnika oraz jego części składowych, materiałów, barw i kształtów, były oczywiste.

Zdaniem Pliniusza oraz jego licznych następców, gagat miał właściwości przede wszystkim lecznicze, przynosząc ulgę w przypadłościach kobiecych oraz w chorobach zębów i gardła, nadto zaś przeciwdziałał złym humorom, epilepsji i zarazie, odganiał demony i pomagał we wróżbach²⁷. Tak więc przypisywane gagatowi przymioty nadawały mu w samym założeniu moc amuletyczno-talizmaniczną. Według starożytnych były w nią również wyposażone inne minerały, zwłaszcza wszelkie kamienie szlachetne oraz odpowiadające im kształtem i barwą namiastki szklane²⁸. W konsekwencji ustalono relacje pomiędzy minerałami a ludźmi, między ziemską materiążywioną i nieżywioną a bogami i ciałami niebieskimi. Operacje te rozwinęto w czasach poantycznych, zestawiając w rozlicznych koniunkcjach mikrokosmos z makrokosmosem²⁹. Gagat znalazł się w układzie z Saturnem – planetą o złowrogim charakterze, symbolizującą ciemne strony bytu odosobnionego od rodzin do śmierci. Charakterystyczny był przy tym element wiecznotrwałości, związki z ziemią i z procesami funeralnymi. Posępny obraz Saturna odpowiada Pliniuszowemu określeniu czarnej ziemi, która co prawda wytwarza zło, lecz jednocześnie i środki zaradcze³⁰. Uczony encyklopedysta widział je w obdarzonych cudowną mocą, niezniszczalnych kamieniach. We wspomnianym wyżej układzie obok gagatu występuje też czarny koral, czarna perła i karneol³¹, co wyraźnie wskazuje na polisemantyzm samego Saturna, jako że wymienione substancje zwyczajowo łączono z wodą, krwią i kobietą, przydając im cechy apotropaiczne, a także lecznicze. Najgłębszy sens natomiast wyrażał się w symbolice pojęć inicjalnych (perła – narodziny, koral – pochodzenie świata), powiązanych z ideą regeneracji, którą barwa czerwona unaoczniała na równi z czarną, jak też uważana za przejściową między nimi barwa zielona³².

²⁷ Plin. *NH*, XXXVI, 141, oraz jw., przyp. 8. Nadto zob. G. F. Kunz, *The Magic of Jewels and Charms*, Philadelphia 1915, s. 146 - 147; L. Hansmann i L. Kriss-Rettenbeck, *Amulett und Talisman*, München 1966, s. 41.

²⁸ Plin. *NH*, XXXVI - XXXVII oraz autorzy wymienieni wyżej w przyp. 8. E. Babelon, *Gemmae*, w: Ch. Daremberg i E. Saglio, *Dictionnaire des antiquités grecques et romaines*, Paris 1896. Kunz, o.c., passim. Th. Hopfner, *Lithikà*, w: *Paulys Real-Encyclopädie der classischen Altertumswissenschaft*, Stuttgart 1927. J. Marquès-Rivière, *Amulettes, talismans et pantacles dans les traditions orientales et occidentales*, Paris 1938, s. 262 nn. Hansmann i Kriss-Rettenbeck, o.c., s. 19 nn. Maślankiewicz, o.c., s. 14 nn. Zob. też Ruxer i Kubczak, o.c., s. 91 nn. i 171 nn.

²⁹ Marquès-Rivière, o.c., s. 235 nn. Hansmann i Kriss-Rettenbeck, o.c., s. 42 - 43. Por. Kunz, o.c., passim; Th. Hopfner, o.c., passim.

³⁰ Zob. Marquès-Rivière, o.c., s. 264.

³¹ Ibidem, s. 244.

³² R. L. Rousseau, *Les couleurs*, Paris 1959, passim. W związku z tym wymowne staje się oznaczanie przez Greków żałoby także kolorem zielonym: O. Jurewicz i L. Winniczuk, *Starożytni Grecy i Rzymianie w życiu prywatnym i państwowym*, Warszawa 1968, s. 31.

W płaszczyźnie symbolicznej czern i czerwień są ściśle z sobą zespolone. Pierwsza z nich jest zasadniczo zaprzeczeniem kolorów, sprowadzając wszystkie do nicości, dlatego też najlepiej wyraża śmierć, żałobę i mroki podziemia. Druga to barwa bogów, krwi, ognia i słońca. Niemniej życiodajna krew pulsuje w wiecznym obiegu przemian, wzniecanym przez ogień chthoniczny, podczas gdy czarna ziemia nie tylko unicestwia, ale również rodzi. Nie bez przyczyny wielkie boginie płodności i urodzaju — Izydę, Kybele, Demeter czy Afrodytę — niejednokrotnie przedstawiano jako czarne. W mitologii greckiej z początkowego Chaosu zrodziła się Noc, matka śmierci i innych niepomysłnych przypadłości rodzaju ludzkiego, ale również i kreacyjna światłość — Eter. Orfeusz zaś miał opiewać noc jako matkę bogów i ludzi oraz wszystkich rzeczy stworzonych, zestawiając ją z Afrodytą. Przyrodzoną barwą tej bogini była zieleń, a jej wymiennosc ze wspomnianą czernią wizerunków odpowiada w sferze symbolicznej wyobrażeniom Ozyrysa, którego już w tekstach piramid zwano Wielkim Czarnym lub Wielkim Zielonym i tak też przedstawiano ³³. Słusznie więc zauważa Jean Servier, że kolor czarny, wyrażając żałobę, był od początku oznaką płodności, symbolem ziemi urodzajnej i chmur nabrzmiałych deszczem ³⁴. Taki też sens znajduje odbicie w Homerowym określeniu czarnochmurego Dzeusa, ojca bogów i ludzi, oraz ciemnych rzek, w tym również opasującego świat Okeanosa, zwanego dawcą żywota i przez mitografów antycznych wiązanego z planetą Wenus ³⁵.

W świetle powyższego znaczenie zabytku z Novae nabiera pełniejszego wyrazu. Czarne tworzywo przede wszystkim uosabiało pojęcia kojarzące się z pozycją kobiety w rytmicznym cyklu stawania się i odradzania przez śmierć. Noszenie naszyjników z gagatu było więc niewątpliwie zabiegiem celowym, zważywszy również na przypisywane mu właściwości magiczne; dlatego też zapewne przyozdabiano nimi dzieci. Wzmoczoną od czasów hellenistycznych popularność gagatu należałoby upatrywać w nasileniu idei mających pożywkę w rozlicznych kultach i naukach tajemnych ³⁶. Wobec tego mniejsze znaczenie trzeba by przypisać samej modzie. Obecnie można tylko domniemywać, że lekkie, choć niezbyt trwale wyroby urzekały powabem różnorodnych form, wymyślną dekoracją i połyskliwą fakturą, tym bardziej że z pewnością były dostępnejsze od analogicznych ozdób z cennych kamieni. Niemniej rozpowszechnienie klejnotów omawianego rodzaju musiało mieć głębszy, ukryty sens, chociaż trudno zakładać, iż ludzie ówczesni w pełni uświadamiali sobie ich symbolikę: były to dla nich raczej wyróżniające ozdoby o określonej mocy amuletyczno-talizmanicznej. Natomiast inaczej, być może, odbierano formy rzadziej

³³ P. Reuterswärd, *Studien zur Polychromie der Plastik, I: Ägypten*, Uppsala 1958, s. 25 nn. Rousseau, o.c., passim. R. Graves, *Mity greckie*, Warszawa 1967, rozdz. 4a. Por. E. O. James, *Starożytni bogowie*, Warszawa 1970, s. 293 - 296.

³⁴ *L'homme et l'invisible*, Paris 1964, s. 90. Por. Reuterswärd, o.c., s. 31 nn.; Rousseau, o.c., s. 149 nn.

³⁵ *Iliada*, passim. Zob. Graves, o.c., rozdz. 1 - 2.

³⁶ Zob. Marquès-Rivière, o.c., s. 100 nn.; A. Świderkówna, *Hellenika. Wizerunek epoki od Aleksandra do Augusta*, Warszawa 1974, passim.

spotykane, wzbudzające zastanowienie i prowokujące określone skojarzenia. Naszyjnik z Novae wydaje się dobrym tego przykładem.

Faktura naszyjnika jest prosta: wyglądem przypomina jednolitej grubości łańcuch, ściśle spleciony z drucików i zakończony cylindrycznymi paciorkami. Najprawdopodobniej chodzi tu o celowe naśladownictwo wyrobów ze złota, na co wskazywałoby przemysłane, a przy tym precyzyjne opracowanie elementów składowych. Złote łańcuchy rozmaitych typów znane były w całej starożytności, jednakże ich zastosowanie wydatnie nasiliło się w biżuterii hellenistycznej i rzymskiej³⁷. Jako wyroby kosztowne, świadczyły one o zamożności, a tym samym o przynależności do wyższej grupy społecznej. Zarazem jednak łańcuch w powszechnym mniemaniu zawsze symbolizował mocne związki, wykonany zaś ze złota nabierał treści transcendentalnych. Już u Homera (*Il.* VIII, 16 - 26) łączy on niebo z ziemią, zdaniem Platona opasuje *universum*, a według Plutarcha i neoplatoników jako sznur astralny wiąże *nus* z *psyche*³⁸. A zatem zespolenie pierwiastka zmysłowego z ponadzmysłowym było silniej zaakcentowane w przypadku łańcucha niż jakiegokolwiek naszyjnika innego rodzaju. W odniesieniu do zabytku z Novae logiczną konsekwencją powyższych idei mogły być zakończenia w kształcie kolumnienek. Podpory niezmiennie wyrażały moc wiążącą, pojedyncze zaś uosabiały imaginacyjną *axis mundi* łączącą ziemię z niebiosami. Mając wszakże na względzie przymioty przypisywane przez starożytnych gagatowi oraz zespół towarzyszących mu pojęć, należy owe zakończenia uważać raczej za element falliczny. W związku z tym godny uwagi jest taki właśnie sens kolumny wyobrażanej niekiedy współ z wizerunkami bogini Demeter.

Czarny naszyjnik znaleziony przez polskich archeologów w Novae kumuluje wiele znaczeń, ześrodkowanych wokół idei regeneracji, a ewokowanych społecznym zastosowaniem gagatu.

THE BLACK NECKLACE FROM POLISH EXCAVATIONS IN NOVAE

Summary

The subject of the article is a jet necklace found in 1960 by Polish archaeologists who started then not far from Svishtovo on the Danube their exploration of the town of Novae — a capital of a Roman province of the Lower Moesia. This necklace was uncovered in the burial site of a woman together with a silver ring and a pair of golden earrings. It consists of 156 small beads which are radially incised in such a way that when directly threaded they create a string of a facture treatment which reminds a tightly interwoven chain. Its endings are four oblong beads whose shape is that of schematized columns. These objects are the only implements to be found in this burial, therefore to establish the origin and chronology of the given necklace the author based his studies on formal analogies which led to hypothetical conclusions.

³⁷ Ruxer i Kubczak, o.c., passim.

³⁸ Zob. M. Eliade, *Mythes et symboles de la corde*, *Eranos Jahrbuch* 29, 1960, passim

The dissemination of jet ornaments in ancient world falls on the 1st-4th centuries A. D. and is connected mainly with the Northern part of the Black Sea and the Rhineland. Among the thousands of North Pontic finds there are no analogies to the necklace from Novae, but both its components have their equivalents in the Rhineland material of the 3rd - 4th century A. D. and at the same time it is probable that this relic arrived to the lower Danube together with its owner, though it is difficult to determine at what time. Certain indications here may be given by the earrings found together with the necklace. They are one of the type widespread in different variants since the second half of the 2nd to the 4th century A. D., though not very careful manufacture suggests in this case a mass production and application of the perforation technique establishes terminus a quo to be the third century. So also the necklace may be dated just to this century, rather to its second half.

The above mentioned intensification of production of jet ornaments could not be restricted only to the tastes connected with fashion but it must have found its deeper justification. The necklace from Novae is its expression. Jet in the belief of the ancient people had curative and protective properties: it helped in women's ailments, drove demons away, made fortune-telling easier. Therefore, in the very essence it had a power of an amulet and a talisman. As a consequence, strung into the necklace it reinforced the power of its magic circle and it is of no small importance that most of the finds come from women and child burials. Jet is always black and this colour is connected with mourning but also with the creative power of the nether world where an eternal fire is burning and new life is born. In this connection special meaning has frequent arranging of jet elements with the blood-coloured carnelian. Women constituted the basic link in the rhythmic cycle of regeneration, hence the significance of jet ornaments seems to be obvious. In the case of necklace studied here this supposition is further strengthened by two special phenomena: cylindrical endings and fracture treatment of this pseudo-chain. The endings suggest a phallic element, whereas the fracture treatment emphasizes relationship between the gem and the person who wore it and the communion of body and spirit whose symbol was every necklace. It should also be pointed out that ornaments made of jet became popular since Hellenistic times when the significance of cults and esoteric knowledge increased, and that they were widespread in the peripheries of the ancient world where considerable translocation of people was found.

As a result the black necklace from Novae accumulates many meanings centred around the idea of regeneration and evoked by the social use of jet.